

Sygn. akt II AKa 106/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Małgorzata Janicz

Sędziowie: SA – Anna Zdziarska

SA – Rafał Kaniok (spr.)

Protokolant: – sekr. sąd. Olaf Artymiuk

przy udziale Prokuratora Anny Adamiak

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2018 r.

sprawy z wniosku K. S.

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w dniu 2 września 2008 r. w sprawie sygn. akt X K 167/15 Sądu Rejonowego w Radomiu

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 stycznia 2018 r. sygn. akt XII Ko 78/17

1) *utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;*

1) *kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

Pełnomocnik **K. S.** złożył w dniu 4 października 2017 r. wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie przez Policję w dniach 2 – 3 września 2008 r.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniosek o zadośćuczynienie w całości na podstawie art. 555 k.p.k.

Powyższy wyrok zaskarżył **pełnomocnik** wnioskodawcy zarzucając mu:

1) mającą istotny wpływ na jego treść obrazę przepisów postępowania w postaci art. 410 k.p.k., polegającą na pominięciu w swych rozważaniach okoliczności w postaci wpływu na decyzję wnioskodawcy o dochodzeniu roszczenia uznania przez Sąd zatrzymania wnioskodawcy i pozostałych zatrzymanych za zasadne, prawidłowe i legalne, staranności wnioskodawcy, który zaskarżył zatrzymanie, niezasadnego wszczęcia sprawy wobec wnioskodawcy, zawinionego przez organy państwa braku weryfikacji zarzutów i zasadności zatrzymania przez 9 lat;

2) mającą istotny wpływ na jego treść obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k., polegający na błędnej ocenie materiału dowodowego przez przyjęcie, że wnioskodawca nie wytłumaczył powodów uchybienia terminowi

określonym w art. 555 k.p.k., podczas gdy wnioskodawca je wskazał, skutkujący błędem w ustaleniach faktycznych w tym zakresie;

3) obrazę prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 555 k.p.k. przez jego błędną wykładnię, polegającą na zgłoszony przez prokuratora zarzut przedawnienia można obalić jedynie przez wykazanie okoliczności całkowicie niezależnych od woli wnioskodawcy, podczas gdy podnoszone w toku rozprawy nadużycie prawa jest pojęciem znacznie szerszym, przez co Sąd nie dostrzegł, że jego zgłoszenie stanowiło nadużycie prawa z uwagi na zawinione doprowadzenie przez organy państwa do pokrzywdzenia wnioskodawcy bezzasadnym wszczęciem i popieraniem oskarżenia w przewlekłe prowadzonej sprawie przez 9 lat, a tym samym uniemożliwienie weryfikacji zarzutu stawianego wnioskodawcy oraz orzeczonej prawidłowości zatrzymania terminie przewidzianym w art. 555 k.p.k., przez co niemoralnym jest blokowanie przez organy państwa wnioskodawcy drogi do uzyskania stosownego zadośćuczynienia, co doprowadziło do oddalenia wniosku na tej podstawie;

4) obrazę prawa materialnego w postaci art. 5 ust. 5 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r., przez niezastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym sprawy, pomimo że stanowi on, iż każdej osobie niesłusznie zatrzymanej należy się stosowne odszkodowanie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 10.000 zł oraz orzeczenie zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się bezzasadna, stąd też nie zasługiwały na uwzględnienie zawarte w niej zarzuty oraz wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku.

Wbrew zarzutom wyartykułowanym w pkt 1 i 2 apelacji Sąd, nie naruszył przepisów postępowania, określonych w art. 7 i 410 k.p.k., uwzględniając w swoich rozważaniach wszelkie okoliczności i dowody istotne dla kształtu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, w tym podniesione w apelacji kwestie związane z długotrwałością postępowania karnego toczącego się przeciwko wnioskodawcy oraz treścią jego zeznań wyjaśniających przyczynę niezłożenia wniosku w ustawowym terminie.

Rozważania zaprezentowane przez Sąd w powyższym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uznać należy za prawidłowe, trafne i przekonujące. W ramach ustaleń faktycznych wyroku Sąd I instancji uwzględnił też fakt wydania przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia postanowienia z dnia 8 grudnia 2008 r., w którym zatrzymanie wnioskodawcy zostało uznane za zasadne, legalne i prawidłowe.

Powyższe okoliczności Sąd I instancji ocenił w sposób nie naruszający zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, określonych w art. 7 k.p.k., trafnie wykazując, że nie mogą one przemawiać za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia roszczenia, podniesionego przez prokuratora.

Jest oczywistym, że zgodnie z brzmieniem art. 555 k.p.k. roszczenie z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne zatrzymanie przedawnia się po upływie roku od zwolnienia zatrzymanego. Określając zarówno długość okresu przedawnienia, jak i moment początkowy od którego okres ten zaczyna biec, ustawodawca w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości interpretacyjnych wskazał, że datą otwierającą okres dochodzenia roszczeń z tego tytułu jest zawsze data zwolnienia zatrzymanego.

W rozważaniach Sądu I instancji słusznie zwrócono w powyższym kontekście uwagę na zabieg legislacyjny ustawodawcy, który w ramach uregulowania z art. 555 k.p.k. wyraźnie odseparował możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych za niesłuszne zatrzymanie, od kwestii związanych z wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której to zatrzymanie zastosowano.

Nadto Sąd I instancji zasadnie odwołał się w swoich rozważaniach do zeznań samego wnioskodawcy, który uzasadniał zaniechanie w dochodzeniu przedmiotowych roszczeń m. in. informacjami uzyskiwanymi od znajomych prawników,

że wnioski o odszkodowanie były odrzucane i że powinien starać się o zadośćuczynienie dopiero w momencie kiedy zostanie uniewinniony (k. 29 akt).

Stanowisko zaprezentowane w powyższym zakresie przez wnioskodawcę, wbrew oczekiwaniom skarżącego, w żadnej mierze nie podważa przyjętej przez Sąd oceny, że podniesienie zarzutu przedawnienia nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Jak wyżej powiedziano, data zwolnienia zatrzymanego jest bowiem zawsze tożsama z momentem rozpoczęcia biegu przedawnienia i moment ten nie pozostaje, stosownie do art. 555 k.p.k., w jakiegokolwiek zależności od ostatecznego wyniku sprawy karnej, w której dokonano zatrzymania. W związku z tym w żadnym wypadku, podnoszona przez wnioskodawcę, przyczyna odstąpienia od dochodzenia roszczenia przed uprawomocnieniem się wyroku uniewinniającego, nie może być uznana za szczególną okoliczność usprawiedliwiającą uchybienie terminowi określone w art. 555 k.p.k. Fakt, że wnioskodawca - działając, jak twierdzi, pod wpływem informacji uzyskanych od znajomych prawników - negatywnie ocenił swoją szansę na skuteczne dochodzenie roszczenia, przed merytorycznym zakończeniem sprawy karnej nie ma zatem żadnego wpływu na kształt rozstrzygnięcia w sprawie o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie.

Subiektywne przekonanie wnioskodawcy o braku wystarczających podstaw do uzyskania zadośćuczynienia z tego tytułu, oraz związana z tym swoista taktyka postępowania wnioskodawcy (polegająca na powstrzymaniu się od wystąpienia z żądaniem w trybie przewidzianym w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego) nie mogą być bowiem uznane za okoliczności wskazujące, iż podniesienie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Konkluzja powyższa pozostaje aktualna nawet w wypadku ustalenia, że wpływ na niezłożenie wniosku w terminie przewidzianym w art. 555 k.p.k., miał fakt wcześniejszego nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy zażalenia wnioskodawcy na zatrzymanie złożonego w trybie art. 246 § 1 k.p.k.

Jak bowiem słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 maja 2006 r. (I KZP 5/06) istnienie orzeczenia sądu, wydanego w trybie art. 246 k.p.k., nie stanowi warunku dochodzenia roszczeń z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. Kryteria badania zażalenia, o których mowa w art. 246 § 1 k.p.k., oraz roszczenia przewidzianego w art. 552 § 4 k.p.k. nie są tożsame, a zatem uznanie zatrzymania w trybie zażaleniowym za zasadne lub bezzasadne nie musi jeszcze przesądzać o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie z tego tytułu. W tej samej uchwale z 23 maja 2006 r. Sąd Najwyższy zajął też trafne stanowisko wskazujące jednoznacznie, iż istnienie prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie karne w sprawie, w której nastąpiło zatrzymanie, nie jest warunkiem dochodzenia roszczeń za niesłuszne zatrzymanie, ani też nie jest ono – odmiennie niż przy tymczasowym aresztowaniu – niezbędne dla oceny niewątpliwie niesłuszności tegoż zatrzymania.

Jest oczywistym, że wnioskodawca, który nie posiadał wykształcenia prawniczego, mógł nie orientować się w powyższej materii i nie uświadomić sobie tego jakie stanowisko wyrażane jest w tej mierze w orzecznictwie i w doktrynie. Jednak, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, niezajomość prawa generalnie nie należy do okoliczności obalających zarzut przedawnienia, zaś prywatne kalkulacje wnioskodawcy, który powstrzymał się przez prawie 9 lat ze złożeniem żądania zadośćuczynienia, nie mogą być oceniane na płaszczyźnie okoliczności usprawiedliwiających przekroczenie terminu przedawnienia określonego w art. 555 k.p.k.

Podobnie nie można podzielić poglądu skarżącego, że okolicznością wskazującą na sprzeczność zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego w niniejszej sprawie, jest fakt zawinonego przez organy państwa doprowadzenia do bezzasadnego wszczęcia postępowania i do wniesienia aktu oskarżenia w przewlekłe prowadzonej sprawie.

W znakomitej większości spraw, po zastosowaniu środka przymusu w postaci zatrzymania, dochodzi bowiem następnie do wszczęcia postępowania karnego wobec zatrzymanego lub też środek ten jest zastosowany już w ramach toczącego się przeciwko niemu postępowania karnego. Przyjmując sposób rozumowania zaprezentowany przez skarżącego w apelacji, we wszystkich tych przypadkach gdy zatrzymanie okazało się niewątpliwie niesłuszne (z uwagi

na korzystne dla zatrzymanego zakończenie postępowania karnego), lub też gdy postępowanie to było przewlekłe, podniesienie zarzutu przedawnienia uznać należałoby za naruszenie zasad współżycia społecznego. Stanowisko takie nie zasługuje na akceptację, gdyż doprowadziłoby ono do faktycznego pozbawienia możliwości podnoszenia zarzutu przedawnienia przez prokuratora w każdej tego typu sprawie odszkodowawczej, niezależnie od tego jakie były rzeczywiste przyczyny przekroczenia terminu przedawnienia przez poszczególnych wnioskodawców.

W świetle powyższego, za bezzasadny uznać należy postawiony w pkt 3 apelacji zarzut obrazy prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. i art. 555 k.p.k. Obraza ta miałaby polegać na przyjęciu przez Sąd, iż prokuratorski zarzut przedawnienia można obalić tylko poprzez wykazanie okoliczności usprawiedliwiających opóźnienie złożenia wniosku przez wnioskodawcę, niezależnych od jego woli, podczas gdy w ocenie skarżącego, zarzut ten w niniejszej sprawie był nadużyciem prawa, o którym mowa w art. 5 k.c., właśnie z uwagi na bezzasadność wszczęcia postępowania przez prokuratora oraz przewlekłość postępowania karnego prowadzonego przeciwko wnioskodawcy.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela pogląd, wyrażony w tej mierze w orzecznictwie, wskazujący, iż Sąd meriti może nie uwzględnić zarzutu przedawnienia w oparciu o art. 5 k.c. tylko w sytuacjach wyjątkowych, związanych z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia, i że do takich wyjątkowych okoliczności, uzasadniających nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, należą np.: długotrwała, obłożna choroba wnioskodawcy, pobyt za granicą, choroba psychiczna, ubezwłasnowolnienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 listopada 2003 r. V CK 399/02, Lex 175965 11 lipca 2002 r. IV KK 172/02, 6 lutego 2004 WA 67/03 OSNKW 2004 poz. 271). Z pewnością za tego rodzaju przyczyny nie mogą być uznane, o czym była już mowa, subiektywne przekonania i kalkulacje wnioskodawcy, związane z oceną szans na uzyskanie odszkodowania, jak też, z drugiej strony, treść rozstrzygnięcia kończącego postępowanie karne oraz sposób prowadzenia i długotrwałość tegoż postępowania.

Powyższe rozważania, wskazują jednoznacznie na bezzasadność zarzutu sformułowanego w pkt 4 apelacji pełnomocnika wnioskodawcy. W żadnej mierze nie można podzielić zaprezentowanego tam stanowiska, że podniesienie przez prokuratora rocznego terminu przedawnienia określonego w art. 555 pozostawało w sprzeczności z art. 5 ust. 5 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. stanowiącego, iż każdej osobie niesłusznie zatrzymanej należy się stosowne odszkodowanie. Wymienione w tym przepisie prawo do odszkodowania jest bowiem zagwarantowane, gdy osoba zatrzymana w sposób sprzeczny z art. 5 tej Konwencji, ma możliwość wystąpienia do sądu uprawnionego do przyznania odszkodowania. Państwa spełniają warunki z art. 5 ust. 5 ww. Konwencji, jeśli zapewniają istnienie i rzeczywistą dostępność takiej możliwości prawnej. Uregulowania zawarte w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego świadczą o tym, że Polska spełnia warunki określone w art. 5 ust. 5 wskazanej wyżej Konwencji. Natomiast podzielenie w tym zakresie poglądu wyrażonego w pkt 4 apelacji prowadziłoby do, w istocie sprzecznej z obowiązującym porządkiem prawnym, sytuacji w której prokurator w żadnej sprawie nie mógłby skorzystać z przysługującego mu prawa do podniesienia zarzutu przedawnienia roszczeń, określonych w art. 58 Kodeksu postępowania karnego.

Z tych względów - uznając podniesione w apelacji zarzuty za bezzasadne oraz stwierdzając zarazem, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił wszystkie ujawnione w sprawie okoliczności i trafnie przyjął na ich podstawie, iż podniesienie zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. – Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie.